

„Zapal Światło Wolności”



Tak było 40 lat temu...

13 grudnia 1981 roku cały kraj został postawiony w stan gotowości. Aresztowania, czołgi na ulicach, gigantyczne kolejki pod sklepami. Jak jeszcze pamiętamy ten czas?

Jedni z ogłoszeniem stanu wojennego kojarzą brak Teleranka. Inni wystąpienie generała Wojciecha Jaruzelskiego. Wszyscy zastanawiali się, co przyniosą kolejne dni...

Najpierw ograniczono swobodę. Wprowadzono godzinę milicyjną. Obowiązywał też zakaz opuszczania stałego miejsca pobytu, nie działały telefony. Półki sklepowe świeciły pustkami. W ciągu kilku dni w ośrodkach internowania umieszczono około 5 tysięcy osób.

Popularną formą wyrażenia swojej solidarności z represjonowanymi działaczami opozycji i ich rodzinami stało się zapalanie świeczek w oknach mieszkań.

Zwyczaj ten został zapoczątkowany w pierwszych dniach stanu wojennego, m.in. przez papieża Jana Pawła II, który w ten sposób wyraził swoje poparcie dla cierpiących rodaków w wigilię 1981 r.

Do podobnych gestów namawiał również Amerykanów ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan: „*Niech płomień milionów świec w amerykańskich domach będzie świadectwem, że światła wolności nie uda się zgasić*”.

Od kilku lat do tych słów odwołuje się Instytut Pamięci Narodowej w ramach akcji „Zapal Światło Wolności” aby po raz kolejny przypomnieć o wszystkich tych, którzy wybrali wtedy drogę oporu.

Niech 13 grudnia 2021 roku o godzinie 19.30 zapłoną świece: w akcji może wziąć udział każdy, zapalając świeczkę w oknie lub wirtualnie na stronie

<https://swiatlowolnosci.ipn.gov.pl/>

A. Białogórzec

